

Prof. dr hab. Halina Parafianowicz
Wydział Historii i Stosunków Międzynarodowych
Uniwersytet w Białymstoku
15-420 Białystok
U. NSZ 1

**Recenzja pracy doktorskiej mgr Katarzyny Hryćko-Górnickiej pt.
„Znaczenie wojskowej bazy komunikacyjnej Kagnev Station w polityce Stanów
Zjednoczonych Ameryki względem Etiopii od 1953 do 1978 roku”**

Przedstawiona mi do recenzji praca doktorska zapowiada atrakcyjny temat, w zasadzie nieopracowany w polskiej literaturze przedmiotu, a i w światowej wykazujący pewne luki. Temat zatem podjęty przez mgr Katarzynę Hryćko-Górnicką został wybrany trafnie, a zaproponowany okres i cezurę rozprawy doktorskiej są uzasadnione i nie budzą wątpliwości. Oczywiście, relacje amerykańsko-etiopskie, także w interesującym Doktorantkę okresie, były przedmiotem zainteresowania badaczy. Jest też rozległa i użyteczna, zwłaszcza anglojęzyczna, literatura przedmiotu dotycząca rywalizacji mocarstw podczas zimnej wojny w różnych regionach świata, także w Afryce, a zatem i w Rogu Afryki.

Pokazanie okoliczności i powodów tworzenia amerykańskiej wojskowej bazy komunikacyjnej w Erytrei i przedstawienie roli tejże w amerykańskiej polityce w dobie napięć zimnowojennych i rywalizacji z ZSRR jest ciekawym i ważnym zagadnieniem. Doktorantka postawiła sobie ambitny, a zarazem trudny cel badawczy, który – i to już w tym miejscu pragnę stwierdzić - zasadniczo zrealizowała, choć nie uniknęła pewnych usterek i błędów (do czego powrócę w dalszej części recenzji).

Rozprawa, o łącznej objętości 304 stron, składa się ze „Wstępu”, „Wprowadzenia”, ośmiu rozdziałów, „Zakończenia” i „Bibliografii”. Praca ma układ problemowo-chronologiczny, a jej układ wewnętrzny umożliwił Doktorantce w konsekwentny sposób realizować temat i odpowiadać na postawione we „Wstępie” pytania badawcze.

Jest to ciekawe i oryginalne sformułowanie tematu, a katalog podejmowanych spraw jest bardzo szeroki, co jest poważnym wyzwaniem dla młodej badaczki, która – zresztą bez większego uzasadnienia – ten stopień trudności dodatkowo powiększyła, wydatnie poszerzając chronologię swoich rozważań w pierwszej części dysertacji.

Doktorantka wprowadziła dosyć rozbudowane fragmenty pełniące funkcję rozdziału wstępnego. I tak: „Wprowadzenie: Historia kontaktów amerykańsko-etiopskich w latach 1903-1941” (s. 25-59) jest – co podkreśliła - pewnego rodzaju wprowadzeniem do zasadniczej problematyki, w którym skrótowo przedstawiła początki nawiązywania wzajemnych relacji amerykańsko-etiopskich w pierwszych dekadach XX w. Ale i rozdział I „Etiopsko-amerykańska współpraca w okresie protektoratu brytyjskiego, 1941-1952” (s. 60-83) jest w dalszym ciągu niejako wprowadzeniem do tematu właściwego, zapowiedzianego w tytule dysertacji i jej ram czasowych. Zatem te, skądinąd ciekawe, fragmenty pracy (s. 25-83) mają charakter wprowadzenia do właściwej problematyki badawczej. Poniekąd rozumiem dylemat Doktorantki, która chciała podzielić się wiedzą na ten temat i być lepiej zrozumianą, a zatem sięgała do historii nawiązania kontaktów handlowych amerykańsko-etiopskich w 1904 r., przywoływała nieraz elementarne fakty dotyczące wzajemnych relacji w kolejnych dekadach i wyjaśniała wszystko od podstaw. Nie wydaje się jednak, by historia tych relacji od samego początku była niezbędna do późniejszych rozważań. Można było z pewnością - bez uszczerbku dla tematu właściwego – skrócić rozdział wstępny. Wpłynęłoby to korzystnie na spójność i klarowność pracy i nie powodowałoby dużej dysproporcji objętościowej w stosunku do zasadniczej jej części.

Przyjrzyjmy się zatem kolejnym rozdziałom bezpośrednio już obejmującym zagadnienia wzajemnych relacji amerykańsko-etiopskich i funkcjonowania bazy Kagnew Station. I tak:

R. II „Początek lat 50. XX w. – na drodze do zbliżenia” (s. 84-107)

R. III. „Amerykańskie obiekty wojskowe w Erytrei” (s. 108-125)

R. IV. „Pomoc militarna USA dla Etiopii i stosunki dwustronne w latach 50. XX wieku” (s. 126- 155)

R. V. „Młode pokolenie nową siłą polityczną w Etiopii” (s. 156-181)

R. VI. „Relacje USA z Etiopią i państwami regionu w latach 60. XX wieku” (s. 182-213)

R. VII. „I połowa lat 70. XX wieku - redukcja operacji Kagnew Station i koniec Cesarstwa” (s. 214-240)

R. VIII. „II połowa lat 70. XX wieku - wygaszanie relacji amerykańsko-etiopskich i zamknięcie Kagnew Station” (s. 241-271)

O ile większość tytułów rozdziałów wyraźnie zapowiada problematykę (i ich zawartość to potwierdza) to niefortunne wydają się tytuły niektórych z nich, np. II, VII

i VIII. Zresztą powtarzają ten sam błąd, a więc odwróconą kolejność rozumowania. Tytułem przykładu weźmy rozdział II, który lepiej brzmi tak: „Na drodze do zbliżenia na początku lat 50. XX w.”. Podobnie jest też w dwu pozostałych rozdziałach, w których Doktorantka opisuje funkcjonowanie, redukcję operacji bazy wojskowej, a następnie jej zamknięcie, pokazując to w określonych przedziałach czasowych, które pełnią rolę porządkującą.

Warto zauważyć (i jest to niewątpliwa zaleta), że każdy rozdział kończy się próbą podsumowania. Walorem niniejszej pracy są również dobrze dobrane i użyteczne mapki oraz fotografie, które są skorelowane z tekstem i czasem go uzupełniają. W lekturze dysertacji użyteczny i pomocny jest „Wykaz akronimów i skrótów”, a także „Słownik nazw, terminów i pojęć obcojęzycznych”, starannie przygotowany przez Doktorantkę.

Pracę zamyka rzeczowe, niespełna pięciostronicowe, „Zakończenie” (s. 272-276), będące próbą podsumowania poszukiwań badawczych Doktorantki. Zawarła w nim w skondensowanej formie swoje przemyślenia i wnioski na temat współpracy etiopsko-amerykańskiej, podkreślając wiodące znaczenie Kagnew Station, pełniącej wówczas - ze względu na położenie geograficzne i możliwości techniczne - szczególnie ważną rolę w dobie rywalizacji pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a ZSRR w latach zimnej wojny.

We „Wstępie” (s. 15-24) mgr Katarzyna Hryćko-Górnicka postawiła istotne pytania i problemy badawcze dotyczące polityki mocarstwa wobec kraju afrykańskiego w latach zimnej wojny, a konkretnie w określonym przedziale czasowym w tytule dysertacji, 1953-1978. Jednym z ważniejszych było pytanie o powody umiejscowienia amerykańskiej bazy wojskowej w Etiopii, a ściślej w Erytrei, która na mocy rezolucji ONZ weszła w 1952 r. w skład Cesarstwa Etiopii. Istotnym zadaniem było pokazanie funkcjonowania amerykańskiej bazy wojskowej i jej roli we wzajemnych relacjach oraz w polityce Stanów Zjednoczonych. Doktorantka postawiła tezę, że to właśnie Kagnew Station (s. 16) była głównym elementem współpracy amerykańsko-etiopskiej, bowiem służyła realizacji zimnowojennej polityki zagranicznej USA, w szczególności w tym regionie.

Przyjrzyjmy się zatem, w oparciu o jakie źródła i materiały Doktorantka zrealizowała te zamierzenia badawcze. Ambitne plany dotarcia przez nią do źródeł etiopskich zakończyły się niepowodzeniem, co w rezultacie wpłynęło (wyjaśniła to we

„Wstępie”) na oparciu badań przede wszystkim na źródłach amerykańskich i przyjęciu perspektywy amerykańskiej.

Baza źródłowa rozprawy doktorskiej jest interesująca i w miarę różnorodna, choć Doktorantka zbyt pobieżnie przedstawiła ją we „Wstępie”. A szkoda, bo wykorzystwała wiele ważnych i użytecznych źródeł. Wybór amerykańskich źródeł archiwalnych, choć z oczywistych powodów niepełny, zasługuje wszak na podkreślenie i docenienie. Mgr Katarzyna Hryćko-Górnicka miała - dzięki stypendiom - sposobność dotarcia do ważnych dla tematu źródeł z *National Archives and Records Administration*, w College Park (MD). Szczególnie użyteczne dla niniejszej tematyki okazały się dokumenty, a zwłaszcza korespondencja pomiędzy centralą w Waszyngtonie a amerykańskimi placówkami dyplomatycznymi w Asmarze, Addis Abebie, Adenie i Mogadiszu. Przydatna też była – zwłaszcza w zakresie planów politycznych i współpracy wojskowej - korespondencja pomiędzy Departamentem Stanu i Departamentem Obrony oraz Białym Domem. Ta archiwalna kwerenda pozwoliła jej na dokładniejsze przedstawienie niektórych inicjatyw rządu amerykańskiego w zakresie polityki wobec Etiopii, pokazanie ich faktycznych twórców, a także zrealizowanie (bądź nie) rozmaitych planów w zakresie współpracy wojskowej.

Cennych informacji (o czym też świadczą przypisy) dostarczyła Doktorantce kwerenda w Michigan State University Archives and Historical Collection w East Lansing i wykorzystanie zdeponowanych tam dokumentów wybitnego etiopisty Harolda G. Marcusa. Już w tym miejscu warto podkreślić, że bardzo ważne i przydatne dla podjętej przez Doktorantkę tematyki były również opublikowane prace Marcusa, a w szczególności *Ethiopia, Great Britain, and the United States, 1941-1974*, Berkeley-Los Angeles 1983 oraz *A History of Ethiopia*, Berkeley 2002.

Doktorantka wykorzystwała także podstawowe zbiory dokumentów publikowanych, które w dużej mierze posłużyły do prowadzonej w dysertacji doktorskiej analizy dotyczącej wzajemnych relacji, pertraktacji, podpisywanych umów, etc. Tu warto wskazać na najważniejsze oficjalne źródła Departamentu Stanu - *Foreign Relations of the United States (FRUS)*, dostępne też w wersji internetowej (z której korzystała) oraz dokumenty dotyczące umów dwustronnych i międzynarodowych.

Doktorantka zadała sobie trud i poszukiwała istotnych dla tematu materiałów uzupełniających i opracowań w bibliotekach zagranicznych, co – jak widać – przyniosło zadawalające rezultaty.

Mam wszak trochę pretensji o to, że mgr Katarzyna Hryćko-Górnicka nie dokonała staranniejszego podziału rodzajów źródeł, tym bardziej że różna jest ich przydatność w badaniach Doktorantki. W zamieszczonej na końcu pracy „Bibliografii” (s. 277-304) niezrozumiale jest pomieszczenie rozmaitych kategorii źródeł, bowiem w wyodrębnionych przez nią „źródłach publikowanych”, obok relacji z podróży konsula Roberta Skinnera i rozmaitych dokumentów rządowych, figurują przemówienia cesarza, *FRUSy*, biuletyny Departamentu Stanu, przesłuchania w komisjach Izby Reprezentantów, a także pamiętniki (zresztą bardzo nieliczne). Te ostatnie, choć są źródłem subiektywnym, stanowią przecież istotne i użyteczne źródło pomocnicze. I do kilku z nich mgr Katarzyna Hryćko-Górnicka sięgała zresztą wielokrotnie, co świadczy o ich przydatności. Z nieznanego powodu wśród źródeł publikowanych pojawiają się potem kolejno: C) Artykuły prasowe, D) Umowy międzynarodowe, E) Umowy bilateralne. Tak czy inaczej Doktorantka wykorzystwała istotne dla pracy źródła drukowane, choć w samym wykazie panuje spory bałagan i pomieszczenie kategorii źródeł, które należało uporządkować.

Mgr Katarzyna Hryćko-Górnicka wykorzystwała ważne dla tematu opracowania i znakomicie porusza się po fachowej literaturze przedmiotu, zwłaszcza anglojęzycznej i naszej rodzimej. Dotarła do wielu istotnych dla tematu opracowań, co należy zauważyć i pochwalić. Mam wszak i tu pewien niedosyt, ponieważ zbyt pobieżnie omówiła literaturę przedmiotu i jej użyteczność w realizowaniu podjętej przez nią problematyki dysertacji. Zostało to zresztą, moim zdaniem, trochę niefortunnie połączone z omówieniem zawartości kolejnych rozdziałów, przez co niektóre z prac ważnych pojawiają się kilkakrotnie (choćby Harolda G. Marcusa, Getachewa Metaferii, Johna H. Spencera i in.), a inne – choć istotne i użyteczne dla tematyki dysertacji - zostały ledwie zasygnalizowane (np. *A History of Kagnew Station and American Forces in Eritrea*), a jeszcze inne nie zostały w ogóle omówione. Rzeczowa ocena dorobku literatury światowej pokazałaby zasadność i miejsce badań Doktorantki w tym względzie. A jej opracowanie dotyczące roli i znaczenia Kagnew Station w polityce amerykańskiej do nich należy i warto było się tym pochwalić.

Analiza źródeł archiwalnych, a także oficjalnych dokumentów publikowanych, jest dużym walorem niniejszej dysertacji. Użyteczne i pomocne w wywodzie okazały się m.in. raporty amerykańskich posłów i ambasadorów w Addis Abebie, w których na bieżąco informowali o sytuacji politycznej w Etiopii i krajach sąsiednich, a także wspomnienia wieloletniego doradcy rządu etiopskiego Johna H. Spencera. Pragnę

zauważyć, że poszukiwania źródłowe Doktorantki i dobrze przez nią dobrane cytaty (w oryginale) z raportów dyplomatycznych, relacji z podróży, czy wypowiedzi polityków wnoszą sporo nowego, ciekawego materiału i wzbogacają niniejszą pracę.

Sporą trudność w tłumaczeniu z języka obcego czynią zazwyczaj nazwy własne instytucji i organizacji, poszczególnych ministerstw, funkcji, etc. Jak wiadomo, nieraz nie ma ich odpowiedników w języku polskim i czasem nie jest łatwo je przetłumaczyć, tym bardziej zabiegi Doktorantki są godne pochwały. Znakomicie sobie radzi z tymi tłumaczeniami, a zastosowane skróty z oryginalnych nazw w języku angielskim – jak wspomniałam wcześniej – są użyteczne w trakcie lektury dysertacji.

Mgr Katarzyna Hryćko-Górnicka w zasadzie panuje nad tekstem. W wielu miejscach, by nawiązać do omawianych zagadnień, nierzadko odsyła do innych fragmentów dysertacji. Warto też zwrócić uwagę na staranne zazwyczaj przypisy, także te dopełniające tekst i wprowadzające istotne - z punktu widzenia podejmowanych zagadnień - informacje. Jak wynika z przypisów (choć osobiście wolałabym numerację do każdego rozdziału osobno) Doktorantka umiejętnie wykorzystała prace przede wszystkim amerykańskich i polskich badaczy, którzy zajmowali się podobną tematyką, czy szerzej polityką mocarstw wobec krajów Rogu Afryki, jak też historią Etiopii. Do dziś znakomite prace Andrzeja Bartnickiego i Joanny Mantel-Niećko nie straciły na aktualności i są swego rodzaju klasyką w literaturze przedmiotu.

Zacznę od ogólnej i pozytywnej uwagi, bowiem lektura dysertacji dostarczyła mi sporo satysfakcji i skłoniła też do pewnych refleksji. Jej treść zasadniczo odpowiada tematowi zakreślonemu w tytule (a nawet – o czym wzmiankowałam - znacznie wychodzi poza jego ramy czasowe), a pod względem faktograficznym rozprawa niniejsza jest bardzo bogata. Zgromadzony przez Doktorantkę materiał pozwolił jej na zaprezentowanie szerokiego wachlarza zagadnień zarówno w relacjach bilateralnych amerykańsko-etioopskich i wielorakiej aktywności obu partnerów w nawiązywaniu i poszerzaniu kontaktów, jak i w polityce stanów Zjednoczonych wobec Etiopii i krajów Rogu Afryki w kolejnych dekadach XX w.

Praca napisana jest z pasją i czyta się ją z dużym zainteresowaniem, choć w niektórych fragmentach jest może zbyt szczegółowa i przez to mniej czytelna. Autorka ciekawie opisuje wiele wydarzeń z życia wewnętrznego Etiopii, ale wprowadza czasem ogromną ilość detalicznych informacji i zbyt szczegółowe dane dotyczące bazy wojskowej (po trosze to wynika z tematu), przez co tekst staje się zbytnio szczegółowy. W ostatnich rozdziałach czasem też pojawiają się powtórzenia.

Z prawdziwą przyjemnością czytałam dalsze fragmenty pracy, już bezpośrednio związane z zasadniczym tematem i - w moim odczuciu - bardziej wartościowe. W rozdziale III Mgr Katarzyna Hryćko-Górnicka omówiła okoliczności i zabiegi Amerykanów, poczynając od 1942 r., o własną radiostację w Etiopii (wówczas jeszcze korzystali z brytyjskiej – Radio Marina, którą wcześniej opuścili Włosi). Bazując na wykorzystanych materiałach i literaturze przedmiotu, pokusiła się o pełniejszą analizę - na przykładzie Kagnev Station, a więc swego rodzaju *case study* - stosunków amerykańsko-etiopskich w badanym okresie. Ważnym elementem w etiopskiej polityce i chęci pozyskania pomocy amerykańskiej była decyzja cesarza Hajle Syllasiego o wysłaniu etiopskiego batalionu do Korei. Udział 6 tys. żołnierzy wspierających wojska amerykańskie, jak zakładano, umożliwił uzyskanie pomocy dla Etiopii. I tak się stało, a podpisane niedługo potem umowy w maju 1953 r. (o wzajemnej obronie, a zwłaszcza tajny układ o wykorzystaniu instalacji obronnych w Etiopii) zapoczątkowały okres bliższej współpracy wojskowej. Wydzierżawienie i rozbudowa stacji nadawczo-odbiorczej w Erytrei (szczególnie ważnej ze względu na jej położenie strategiczne) oraz korzystanie przez Stany Zjednoczone z innych obiektów wojskowych w Etiopii, wzmocniło ich pozycję międzynarodową.

Po II wojnie światowej, w związku z emancypacją krajów afrykańskich od państw kolonialnych, Stany Zjednoczone – nie obciążone takim dziedzictwem – dawały nadzieje Etiopczykom na bliższą współpracę. Opisowi funkcjonowania amerykańskiej bazy komunikacyjnej w Erytrei, a więc Kagnev Station (nazwanej tak od batalionu walczącego w Korei) i jej rozbudowy poświęcone są kolejne fragmenty pracy. Jak pokazała Doktorantka, stacja ta była wykorzystywana przez siły zbrojne USA jako ważna baza komunikacyjna i wywiadowcza do skutecznej kontroli i śledzenia poczynąń radzieckich nie tylko w tej części świata, ale i w zakresie podboju kosmosu. I do jej zamknięcia w 1977 r., i przeniesieniu jej zadań do nowej bazy Diego Garcia na Oceanie Spokojnym, odgrywała ważną rolę w strategii USA, zwłaszcza w tym regionie.

W kolejnych dekadach po II wojnie światowej - jak pokazała Doktorantka – do stanowisk państwowych coraz częściej dochodzili przedstawiciele nowej elity etiopskiej. Szczególną w tym rolę odgrywało wykształcenie, które dawało możliwość awansu i służby na najważniejszych stanowiskach państwowych w Cesarstwie. Wielu przyszłych ministrów, polityków, ambasadorów i ważnych osobistości etiopskich pobierało nauki w elitarnych uczelniach na Zachodzie, zwłaszcza w Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych. Badania Doktorantki potwierdziły, że było to wciąż dosyć

wąskie grono osób, z którego wywodzili się politycy powoływani do pełnienia ważnych funkcji i stanowisk w państwie. Autorka zwróciła też uwagę na rolę powiązań rodzinnych, co w przypadku Etiopii było szczególnie istotne. Do rządu i na rozmaite stanowiska wprowadzano braci, synów, zięciów, szwagrów, teściów etc. Są to interesujące fragmenty pracy, w których Doktorantka wykorzystuje swoją wiedzę. Dobrze pokazała rolę cesarza w utrzymaniu starego porządku konstytucyjnego, choć z czasem jego rola zmniejszała się i dochodziło do prób jego zmiany. Ciekawy i bogaty materiałowo jest rozdział piąty pokazujący młodą etiopską elitę, a więc tzw. drugie pokolenie kształcone na uczelniach w Europie Zachodniej i Stanach Zjednoczonych. To oni, znający świat zachodni i świadomi sytuacji swego kraju, angażowali się w procesy zmian: podjęli – pod nieobecność cesarza, który przebywał w Brazylii - próbę zamachu stanu w 1960 r., a potem wywołali rewolucję w 1974 roku, która doprowadziła do obalenia Hajle Syllasjego.

W latach sześćdziesiątych Amerykanie objęli wiele krajów, w tym także Etiopię (od września 1962 r.) różnymi programami pomocowymi, wspierając tak czy inaczej stary porządek i anachroniczny system. Temu służył przede wszystkim Peace Corps (z tysiącami wolontariuszy), rozliczne stypendia i programy edukacyjne, które miały odciągnąć Etiopczyków od propagandy i wpływów komunistycznych. Ale ówczesna rywalizacja bloków politycznych, a także walka ludności czarnej o prawa obywatelskie w Stanach Zjednoczonych oraz wojna w Wietnamie wpływały na krytyczną ocenę i negatywny wizerunek Ameryki w świecie, a hasła typu „Jankesi do domu!” obecne też były w Etiopii i innych krajach afrykańskich.

Z zainteresowaniem czytałam dalsze fragmenty pracy, które – w moim odczuciu – są ciekawe i wartościowe. Autorka wykazała się odczytaniem i wiedzą na temat wydarzeń międzynarodowych i konkretnych poczynań na polu relacji wzajemnych amerykańsko-etiopskich. Dobrze została ukazana rywalizacja mocarstw i bloków polityczno-ideologicznych o wpływy nie tylko w Etiopii, ale i szerzej w regionie, a zwłaszcza w Rogu Afryki. Stosunki amerykańsko-etiopskie były specyficzne (i to Doktorantka w zasadzie uchwyciła) i niełatwe są do jednoznacznych ocen. Sygnalizowała pojawiające się nieraz napięcia w bilateralnych relacjach, co wynikało nie tylko z odmiennych interesów i oczekiwań każdej ze stron, ale nierzadko miało związek z rywalizacją mocarstw i napięciami międzynarodowymi (choćby nacjonalizacja Kanału Sueskiego przez Egipt w 1956 r., czy konflikt z Somalią, także po utworzeniu Republiki Somalii (1960 r.) oraz zatargu z nią o Ogaden, co

doprowadziło potem do konfliktu zbrojnego w 1977 r.). Etiopia starała się korzystać ze swego strategicznego położenia i nierzadko próbowała „grać własną kartą” i sympatiami prozachodnimi, by pozyskać większe poparcie Stanów Zjednoczonych. Czasem było to skuteczne, bowiem Amerykanie chcieli uniknąć takiej sytuacji, by Etiopczycy szukali poparcia w ZSRR. Ale nie zawsze tak było, o czym świadczyła choćby wizyta cesarza w Moskwie w 1959 r. i uzyskana tam duża pożyczka. Amerykanom zależało przede wszystkim na utrzymaniu bazy wojskowej i stabilizacji w regionie oraz ograniczaniu wpływów radzieckich, a potem też arabskich.

Separatyzm erytrejski, a z drugiej strony nacjonalizm somalijski stanowił z biegiem lat coraz poważniejszy problem nie tylko dla Etiopii, lecz i rywalizujących ze sobą ZSRR i USA o wpływy w regionie. Moskwa wzmocniała potencjał wojskowy Somalii, wspieranej też przez państwa muzułmańskie, a po zamachu stanu w 1969 r. wprowadzono tam rządy socjalistyczne. Z kolei Waszyngton wspierał nadal Etiopię, także w zwalczaniu irredentyzmu w Erytrei, ale ze względu na narastający tam problem wewnętrzny coraz poważniej rozważał przeniesienie bazy Kagnaw z Asmary do innej lokalizacji. Wydarzenia rewolucyjne w Etiopii w 1974 r., a następnie przejęcie władzy przez Mengystu Hajle Marjama i żądania natychmiastowego wycofania amerykańskiej bazy doprowadziły do zakończenia jej działalności 30 kwietnia 1977 r.

Podzielałam w pełni opinię, że relacje personalne wielu polityków i dyplomatów z obu stron, liczne wizyty i spotkania miały znaczący wpływ na klimat wzajemnych relacji i pozyskanie przez Etiopię sporej pomocy gospodarczej i wojskowej w kolejnych dekadach. Ale ta współpraca nie zawsze układała się harmonijnie, bowiem oczekiwania i zabiegi Etiopczyków w sprawie kredytów czy uzbrojenia nierzadko nie znajdowały aprobaty partnera. Ponadto, Amerykanie w ramach negocjowanych umów domagali się nieraz bardzo dużych przywilejów, co nie przyczyniało się do wzrostu sympatii dla nich, a raczej odwrotnie.

Mgr Katarzyna Hryćko-Górnicka rzeczowo pokazała niełatwe nieraz okresy współpracy i stan napięć w stosunkach bilateralnych, choćby w sprawie ograniczania inwestycji zagranicznych, czy trudności z pozyskiwaniem kolejnych kredytów. Przyczyną były obawy Amerykanów, że będą wykorzystane niewłaściwie, np. do rozbudowy potencjału wojskowego i ewentualnej wojny z Somalią.

Rozprawa niniejsza pobudza do refleksji nad relacjami amerykańsko-etioopskimi, sprawami nieraz kłopotliwymi i konfliktowymi we wzajemnych stosunkach, czasem także z powodu odmienności kulturowej, funkcjonowania stereotypów, a także mitów i

uprzedzeń oraz wyobrażeń na temat tradycyjnego modelu rządów w Etiopii i niezwykle powolnych zmian w nim zachodzących.

Ciekawe są fragmenty o roli Hajle Syllasjego w polityce Etiopii i jego relacjach personalnych z wieloma politykami amerykańskimi oraz zabiegach o kolejne pożyczki i pomoc wojskową Stanów Zjednoczonych. Doktorantka skrupulatnie odnotowuje kontakty i spotkania cesarza z amerykańskimi prezydentami (poczynając od spotkania z Franklinem D. Rooseveltem w dniu 13 lutego 1945 r.), a potem jego sześć wizyt oficjalnych w Stanach Zjednoczonych (1954, 1963, 1967, 1969, 1970, 1973), gdzie był – jak sygnalizuje – zazwyczaj życzliwie, a czasem wręcz owacyjnie witany. Chętnie bym się dowiedziała trochę więcej na temat jego osobistej roli w budowaniu przyjaznych relacji bilateralnych i legendy cesarza w USA (s. 199). Tym smutniejszy jest jego koniec panowania i obojętność niedawnych przyjaciół politycznych.

Głęboko zakorzeniona w tradycji rola cesarza i rodzimych instytucji, mimo dokonywanych z czasem reform i zmian w ich funkcjonowaniu, wydawała się chyba wciąż na tyle trwała i stała, że w Stanach Zjednoczonych i w Europie Zachodniej w zasadzie nie spodziewano się jakichś gwałtownych przemian. Świadczy o tym stosunek Amerykanów do zamachu na cesarza i brak reakcji Stanów Zjednoczonych na wydarzenia rewolucyjne, które – jak pisze Doktorantka – „przeprowadzili młodzi oficerowie wyszkolonej przez nich etiopskiej armii” (s. 240).

Omawiana pozycja ma istotne walory, m.in. ze względu na fakt, że jest to ważny problem badawczy, który na gruncie polskim nie jest opracowany. Katalog spraw, które Doktorantka podjęła, jest wystarczająco szeroki, by uznać, że wszystkie istotne dla tematu zagadnienia zostały dostrzeżone i zadawalająco wyjaśnione. Znajomość kultury, języka i historii Etiopii okazała się niezwykle przydatna do całościowego ujęcia wielu istotnych zagadnień, a także formułowania wniosków na temat wzajemnych relacji tak odległych sobie kulturowo państw. Doktorantka umiejętnie formułuje swoje przemyślenia, refleksje i wnioski w różnych fragmentach dysertacji, a w szczególności w „Zakończeniu”, co świadczy o jej dobrym przygotowaniu i kompetencji.

Na koniec pragnę podkreślić, że dysertacja jest staranna nie tylko pod względem warsztatowym, ale i językowym, o czym świadczą bardzo zresztą nieliczne potknięcia stylistyczne, techniczne i tzw. literówki. Tytułem przykładu, podaję niektóre z nich:

s. 20 i in. jest „Berkley”; powinno być „Berkeley”

s. 37 i inne – raczej nie pisałabym „minister”, kiedy jest mowa o przedstawicielu dyplomatycznym; w tym wypadku chodzi o posła

s. 43 warto pamiętać, że w następstwie Rogers Act z 1924 r. doszło do poważnych reform w amerykańskiej dyplomacji i powołania jednolitej służby zagranicznej USA; wcześniej były to dwie odrębne służby: konsularna i dyplomatyczna

s. 46 drobna nieścisłość; prezydent Woodrow Wilson już zdążył powrócić z konferencji paryskiej; 10 lipca 1919 r. uroczystie witano go w Nowym Jorku, a dzień później na konferencji prasowej w Waszyngtonie wypowiedział się na temat Ligi Narodów, a po południu otworzył sesję Senatu wypowiadając się na temat traktatu wersalskiego i potrzeby jego ratyfikacji

s. 46 po I wojnie światowej i w latach dwudziestych XX w. w USA nadal obowiązywała segregacja rasowa; rasizm był zjawiskiem powszechnym nie tylko na amerykańskim Południu

s. 56 chodzi o pierwszą ustawę o neutralności z 1935; dwie kolejne są z lat 1936 i 1937

s. 59 niefortunne sformułowanie; chodzi o japoński atak na Pearl Harbor z 7 grudnia 1941r.; spowodowało to w dniu następnym wypowiedzenie wojny Japonii przez USA przy pełnym poparciu Kongresu (tylko jedna osoba – pacyfistka Jeannette Rankin głosowała przeciwko)

s. 107 i 188 trochę nieprecyzyjnie o statusie Erytrei w ramach Etiopii

s. 126 „ukute w 1954 r. *In God we trust*” - niezgrabne sformułowanie

s. 175 „nie popierały jego polityki ziemskiej”- niefortunne sformułowanie

s. 193 „w poważnym bezpieczeństwie”?

s. 215 „na drugą kadencję jego prezydentury (1973-1974)” - niefortunne sformułowanie

Wymieniam te usterki i niedociągnięcia kierując się nie tylko obowiązkiem recenzentki, ale i przekonaniem, że niniejsza praca jest oryginalnym osiągnięciem badawczym, na tyle wartościowym, że - po dokonaniu poprawek i likwidacji usterek - zasługuje na wydanie jej drukiem jako monografii bądź cyklu artykułów.

Praca doktorska mgr Katarzyny Hryćko-Górnickiej posiada liczne walory, które wpływają na moją pozytywną ocenę. Zagadnienia zostały przedstawione rzeczowo i solidnie z uwzględnieniem szerokiego spectrum spraw międzynarodowych. Abstrahując od drobnych krytycznych, a czasem może dyskusyjnych uwag, jest to interesująca i wartościowa rozprawa. Pieczołowicie zgromadzony i wykorzystany przez Doktorantkę

materiał pozwolił jej na prezentację określonej tytułem tematyki, samodzielność ocen i wnioski. Mgr Katarzyna Hryćko-Górnicka wykazała się rozległą wiedzą, odczytaniem i krytyczną analizą. Dysertacja wnosi wiele ciekawego materiału dotyczącego tej ważnej poznawczo tematyki, a jej nowatorstwo jest jej sporym atutem.

W konkluzji pragnę stwierdzić, że przedstawiona do recenzji rozprawa doktorska mgr Katarzyny Hryćko-Górnickiej pt. **„Znaczenie wojskowej bazy komunikacyjnej Kagnew Station w polityce Stanów Zjednoczonych Ameryki względem Etiopii od 1953 do 1978 roku”** spełnia wymogi stawiane rozprawom doktorskim określonych w art. 179 ust. 1 Ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. oraz przepisom Ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (tj. Dz. U. z 2017 r. poz. 1789) oraz Rozporządzenia z dnia 19 stycznia 2018 roku w sprawie szczegółowego trybu i warunków przeprowadzenia czynności w przewodzie doktorskim, w postępowaniu habilitacyjnym oraz w postępowaniu o nadanie tytułu profesora (Dz. U. 2018, poz. 261).

Wnoszę zatem o dopuszczenie mgr Katarzyny Hryćko-Górnickiej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Halina Parafianowicz

Białystok, 23 stycznia 2021 r.